KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 24go Grudnia 1861 Rok. № 303. 12 (24) Grudnia 1861 r.

Wtorek.

Jutro, Narodzenie CHRYSTUSA PANA.
Jutro i pojutrze, Kurjer nie wyjdzie.

Ukaz do Rady Administracyjnej NASZEGO Królestwa Polskiego.

Na przedstawienie p. o. Namiestnika NASZEGO w Królestwie Polskiem,

Rzeczywistego Radcę Stanu *Massona*, Naczelnika Okręgu Pocztowego Królestwa, posuniętego rozkazem NASZYM z Sekretarjatu Stanu wydanym na stopień Tajnego Radcy, mianujemy niniejszem Członkiem Rady Administracyjnej, z pozostawieniem go i na dotychczasowym urzędzie.

(podpisano) „ALEXANDER."
przez CESARZA i KRÓLA,
Minister Sekretarz Stanu, J. *Tymowski*.
w Carskiem-siole, 21 Listopada (3 Grudnia) 1861 r.

DO PEŁNIĄCEGO OBOWIĄZKI NAMIESTNIKA NASZEGO W KRÓLESTWIE POLSKIEM.

Radcę Tajnego Jana *Karnickiego*, Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej NASZEGO Królestwa Polskiego, w przychyleniu się do przedstawionej przez was prośby jego, Najmiłościwiej uwalniamy, dla słabości zdrowia, od takowego urzędu.

(podpisano) „ALEXANDER."
przez CESARZA i KRÓLA,
Minister Sekretarz Stanu, J. *Tymowski*.
w Carskiem-siole, d. 7 (19) Listopada 1861 r.

Rada Państwa, w połączonych Departamentach Prawa i Spraw Królestwa Polskiego w Ogólnem Zgromadzeniu, rozpoznawszy przedstawienie Ministra Spraw Wewnętrznych, względem wydawania paszportów emigracyjnych za granicę mieszkańcom Cesarstwa, przesiedlonym do Królestwa Polskiego, uchwaliła: ażeby w uzupełnieniu i objaśnieniu właściwych artykułów Najwyżej zatwierdzonych w d. 27 Maja (8 Czerwca) 1836 r. przepisów, względem przesiedlania mieszkańców Cesarstwa do Królestwa Polskiego i mieszkańców Królestwa do Cesarstwa, postanowić: że mieszkańcy Cesarstwa, którzy się do Królestwa Polskiego przesiedlili, nieinaczej mogą otrzymywać paszporta emigracyjne, jak z Najwyższego JEGO CESARSKIEJ MOŚCI zezwolenia, na przedstawienie Namiestnika Królestwa, i tylko dla szczególnych, na uwagę zasługujących powodów. Na oryginale napisano: JEGO CESARSKA MOŚĆ Uchwałę Rady Państwa w Ogólnem Zgromadzeniu zapadłą o sposobie wydawania paszportów emigracyjnych mieszkańcom Cesarstwa, przesiedlonym do Królestwa Polskiego, Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał. — Prezes Rady Państwa (podp:) *Xiążę Orłow*.

Rada Stanu.— Przedstawione Radzie Administracyjnej przez Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rzą: Przy: i Skarbu, projekta: Do prawa o odbywaniu licytacji w drodze administracyjnej, i do Ustawy, o Stowarzyszeniu Emerytalnem Górniczem, z Upoważnienia tejże Rady, przesłanemi zostały pod rozpoznanie Rady Stanu Królestwa. (Dz: Pow:).

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis dla Kościoła Parafjalnego w Ciążeniu, przez Barbarę z Stryblów *Czajkową*, uczyniony.

Czytamy w *Dzienniku Powszechnym* co następuje;

W artykule wstępnym z dnia 12 Grudnia, Dziennik Polski, wychodzący we Lwowie, pozwolił sobie niestosownych komentarzy nad listem pasterskim Jego Przewielebności Arcy-Biskupa Lwowskiego, i między innemi tak się wyraził:

„Winniśmy objaśnić, że Jego Przewielebność oświadczył kilkakrotnie jak najwyraźniej, w przytomności 60ciu świadków i całej Kapituły, że pieśni: BOŻE coś Polskę..., pomimo zakazu rządowego, nie zabronił, bo ona wierze się nie sprzeciwia."

Te objaśnienie prostuje najkategoryczniej pismo następujące, pod tytułem: *„odpowiedź na objaśnienie"* adresowane w imieniu Jego Przewielebności, do Redakcji Dziennika Polskiego i drukowane w Nrze 68, z dnia 19 Grudnia tegoż Dziennika.

Umieszczony w Dziennika Polskiego numerze 62, z d. 12 b. m. wstępny artykuł pod tytułem: „Krótkie wyjaśnienie", odnowił w podpisanych bolesne uczucia, jakich doznali, gdy po sessji konsystorjalnej w dniu 30 Listopada r. b. odbytej, całkiem niespodziewanie wypadło im być świadkami rozprawy między Najprzewielebniejszym Xiędzem Arcy-Biskupem a licznem onem osób świeckich gronem, które jak w artykule wspomnionym czytamy: „gorliwością o niepodległość Kościoła" a razem „chęcią ratowania zagrożonej Arcy-Pasterza popularności wiedzione", przybyły „żądać wyjaśnień względem niepokojących o mniemanem ulegnięciu jego reakcyjnym podszeptom wieści"; — nie szczędząc atoli przytem i własnych rad, a raczej przestróg co do sposobu, jak złemu temu zaradzić lub zapobiedz można i należy?

Skoro zaś Dziennik uznał za potrzebne przerwać milczenie nad tym wypadkiem, aby ze swego punktu widzenia go wyjaśnić, słusznie spodziewać się można, że równie też i odpowiedzi ze strony przeciwnej umieścić nie odmówi.

Smutnych to zaiste dożyliśmy czasów, gdzie na wspak wywracając słowa CHRYSTUSA PANA (u J. na Ŝgo rozdz: X. w. 3 i 4) owieczki, miasto „iść za Pasterzem swym dokąd je poprowadzi", chcą same drogę wskazywać;—miasto „słuchania głosu jego". chciałyby widzieć go sobie powolnym, i gdzie sądzą mieć prawo podwładni pociągać przed swój niejako trybunał, o zarzut ulegania nielegalnym wpływom reakcji przełożonego nad sobą pomazańca Bożego, „postanowionego", wedle słów Apostoła (Dzieje apost: XX. w. 28) „od Ducha Ŝgo Biskupem, aby rządził Kościołem Bożym", a tem samem pieczę nad całością praw Kościoła, niepo-

dległością jego i z tąże złączoną istotną sumień wolnością głównie sobie poruczoną mającego;—gdzie ciż podwładni narzucają mu się w tem za stróżów i nadzorców; gdzie do następcy mężów posłanych od CHRYSTUSA „nauczać wszystkie narody: jako to. cokolwiek on przykazał, chować mają” (Math: XXVIII w. 19 i 20), przemawiają, nie aby od niego dopraszać się nauki i tę brać do serc swych, ale aby owszem jego nauczać, upominać i swoje widzimisię podawać mu za prawidło, któregoby on trzymać się miał przy wykonaniu najtrudniejszej może, najdrażliwszej i sumienie jak najmocniej obciążyć zdolnej części powołania swego, to jest określenia i przestrzegania granic zakres władzy kościelnej od władzy świeckiej obrębu oddzielających, iżby, obok nakazanego wyraźnie przez CHRYSTUSA (Math: XXII w. 21) dla tej ostatniej poszanowania — powagę też i prawa Kościoła nie naruszone utrzymał.

Jak i czem ci, którzy w powyższy występują sposób, swoje do zajmowania takowego stanowiska upoważnienie, usprawiedliwić potrafią? zapytać się godzi; jako Katolicy bowiem w zasadach wiary nie znajdą pewnie do tego podstawy; którzy zaś z nich albo Katolikami nie są wcale, albo tylko z imienia i dla tego może w kościelnym dostojniku czysto tylko urzędowy, z zapoznaniem religijnego onegoż uświęcenia, widzą charakter — ci w tych kwestjach żadnego nawet nie mogą mieć głosu.

I każą też Arcy-Pasterzowi oni nie proszeni, niczem nie uprawnieni doradcy i opiekunowie Jego lękać się i strzedz starannie, by zaś popularności nie utracił; gdy tymczasem inaczej całkiem czuł i myślał już Paweł Ś., jak świadczą słowa jego do Galat: (I. 10.): „Czyliż szukam abym się ludziom podobał; jeźlibym się jeszcze ludziom podobał, nie byłbym sługą Chrystusowym”.

Lecz nietylko te uwagi nastręczył podpisanym wyżej wzmiankowany artykuł; gdyż osobliwie w zdumienie wprawił ich końcowy onegoż ustęp, według którego miałby był Najprzewiel: X. Arcy-Biskup w przytomności sześciudziesięciu świadków i całej Kapituły oświadczyć kilkakrotnie najwyraźniej, że pieśni „BOŻE coś Polskę” pomimo zakazu rządowego nie zakazał, bo ona wierze się nie sprzeciwia.

Gdyby był istotnie tak wyraził się dostojny Arcy-Pasterz do onych kilkudziesiąt obywateli, toć byłby oczywiście wszedł w sprzeczność z własną swoją kurrendą, o której wtedy jeszcze dopiero nastąpić mającem rozesłaniu wieść, deputację oną do Niego sprowadziła, której cofnięcie uzyskać taż deputacja widocznie, choć bez skutku zamierzała, gdy ostatnie słowa któremi pożegnał ją X. Arcy-Biskup, były: „iż przy swojem obstaje, nic do odwołania nie ma;” jakoż kurrendę wydał w rzeczy samej. Odezwa ta do kleru, przez Dziennik zaraz w następnym po „Wyjaśnienia” ogłoszeniu numerze w polskim, dość wiernym podana przekładzie, zawiera przecież dosłownie, „że wys: c. k. rząd zakazał pod karą wiele pieśni treści politycznej, któremu to zakazowi wszyscy wierni poddani N. Pana obowiązani są do posłuszeństwa, a tembardziej Xięża, których świętem jest powołaniem wzywać nieustannie do posłuszeństwa dla władzy świeckiej, zwłaszcza jeśli ta nie nakazuje nic przeciwnego ani prawom Boskim ani Kościelnym.”— Gdy zatem powszechnie jest wiadomo, iż pieśń „BOŻE coś Polskę” w liczbie jest przez rząd zakazanych, że za śpiewanie jej wielu przez władze rządowe do odpowiedzialności pociąganych i na kary skazywanych bywa: jakżeby z temi słowy kurrendy pogodzić się dało to co Dziennik kładzie Najprzew: X. Arcy-Biskupowi w usta: „że pieśni w mowie będącej, pomimo zakazu rządowego nie zakazał”, coby nie co innego znaczyło, jak iż to co rząd zakazuje, on od siebie upoważnia.

Ale też podpisani, którzy, chociaż nie jako Kapituły Członkowie, ale jako w Konsystorzu zasiadający i w chwili danego deputacji posłuchania, przez X. Arcy-Biskupa po sesji zatrzymani, całej tej pamiętnej, acz zasmucającej scenie obecnymi będąc, każdego w ciągu tejże z obu stron wyrzeczonego słowa z natężoną słuchali uwagą, i w których pamięci to co tam zaszło, głęboko pozostało wyryte,—nie wierzyli oczom swym własnym, czytając wyżej przytoczone artykułu Dziennika twierdzenie; nie mogą bowiem, jak postrzegać w onem prawdy tak dalece niedokładne przedstawienie, iż to słowom Najprzew: Arcy-Pasterza znaczenie im właściwe zupełnie odbiera, natomiast inne tamtemu wprost przeciwne nadaje.

Przekonani o niezbędnej potrzebie publicznego tej „niedokładności” sprostowania lub uzupełnienia, nie śmieliby byli wszelako podpisani czynić na ten koniec jakiekolwiekbądź kroki, bez poprzedniego upewnienia się, iż to z wolą Najdostojn: Arcy-Pasterza jest zgodne. Słowem zaś i sumieniem swem kapłańskiem zaręczają, iż na uczynione mu w tej mierze zapytanie otrzymali odpowiedź: „jako nietylko nie ma nic przeciw temu, lecz i życzeniem jego jest, aby podpisani starali się o przyjęcie do Dziennika Polskiego oświadczenia osnowy następującej:

„Że Najprzew: X. Arcy-Biskup przyjmowanym przez siebie w dniu 30 Listopada r. b. obywatelom odpowiedział rzeczywiście, iż wprawdzie pieśni, „BOŻE coś Polskę”, t. j. znanych sobie jedynie czterech jej początkowych strof, nie widzi potrzeby, tak jak to z pieśnią „Z dymem pożarów” uczynił, zakazywać ze stanowiska kościelnego, gdy ona nic przeciwnego wierze w sobie nie zawiera; ale że też równie nie może tej pieśni do śpiewania w Kościołach aprobować, ani nigdy nie aprobował: najprzód już dla tego, że nie należy do tych, które od dawna u nas są w używaniu, i nie przychodzi w zwyczajnych kościelnych śpiewnikach, lecz dopiero może przed laty czterdziestu przez poetę *Felińskiego* do innych zupełnie okoliczności ułożona, w tym kraju aż po czasy najnowsze nigdy śpiewaną nie była; i przytem śpiewają ją dziś nie z pierwotnym ale ze zmienionym textem, a mianowicie z dorobieniem nowych strof i zwrotek: że nadto pozwolić jej nie może jako zakazanej od rządu, ponieważ uczucie narodowości które i on zresztą jako Polak podziela, winno powstrzymywane być w granicach obowiązków, zaś według odwiecznej i niezmiennej Kościoła Ŝgo nauki (Ś. Pawła do Rzym: XIII w. 1. 2.) rządu krajowego słuchać, jest każdego poddanego obowiązkiem, chybaby coś przeciwnego prawu Bożemu lub prawom Kościelnym żądał; przecież śpiewania onej pieśni żadne ani Boże ani Kościelne prawo nie nakazuje; że chociaż co do Nabożeństw, obrzędów i módłów w Kościołach odbywać się mających stanowić nie do władzy świeckiej należy, jednak władza kościelna nie może też płaszczem powagi swojej osłaniać tego, co bez żadnej z nauką lub ustawami Kościoła sprzeczności, rząd, jako onemuż ubliża

jące, bo przeciw istniejącemu politycznemu porządkowi wymierzone, pod karą zabrania; że w końcu do wchodzenia w tej mierze z rządem w konflikt X. Arcy-Biskup tem mniej widzi powodu, gdy i pod względem narodowości nie zdaje mu się wcale tak wiele na tem zależeć, aby pieśń ta, władze krajowe obrażająca i przez nie ostro zakazana, koniecznie w Kościołach śpiewaną być miała."

To więc była istotna treść, to esencja słów Arcy-Pasterza do obywatelskiej deputacji, o ile się one do pieśni „BOŻE coś Polskę" odnosiły; a że tak nie inaczej jest, pewni są podpisani, że nie będzie mógł zaprzeczyć nikt z tych, którzy słuchali.

X. Franciszek Xawery *Puszet*.
Wice Rektor Seminarjum Rzym: Kat: i Konsystorjalny Referent.
X. Ludwik *Jurkowski*.
Katecheta Gimn: i Referent Konsyst: Metrop:.

Rada Państwa w departamencie spraw cywilnych i duchownych, po rozpatrzeniu postanowienia Rządzącego Senatu 5go departamentu o Józefie Hr: *Moszczeńskim* i żonie jego Antoninie, uznawszy ich, według okoliczności sprawy, winnymi samowolnego opuszczenia ojczyzny, przez opinję Najwyżej utwierdzoną, uchwaliła: Utwierdzić w tej sprawie decyzję Rządzącego Senatu, i w skutek tego Hr: Józefa *Moszczeńskiego* i żonę jego Antoninę, pozbawiwszy wszystkich praw stanu, uważać jako wygnanych na wieczne czasy z granic państwa; w razie zaś samowolnego powrócenia ich do Rossji, wysłać do Syberji na zaludnienie.

Przez rozkaz Kontrolera Państwa, 13go Listopada, zaszczycony przez radę Cesarskiego Uniwersytetu Śgo Włodzimierza, stopniem Lekarza, Teofil *Tugendhold*, naznaczony został p. o. Urzędnika do szczególnych poleceń VIIIej klasy, przy Kontrolerze Państwa.

Z rozporządzenia Departamentu Pocztowego, na pocztowej stacji Wiesy (w Gub: Wileńskiej), od d. 20go z. m. otwarte zostało przyjmowanie i wydawanie zwyczajnych pism i listów prywatnych i skarbowych.

Rada Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien w Nowej Alexandrji.— Zawiadamia Rodziców i Opiekunów, iż stosownie do Najwyższej Woli, przyjęcie Uczennic i rozpoczęcie kursu nauk w tymże Instytucie, które miało nastąpić w miesiącu Styczniu 1862 roku, wstrzymanem zostaje aż do dalszego w tej mierze rozporządzenia.— Prezes Rady, Radca Tajny, Senator, *Funduklej*.— Sekretarz, *Sierkowski*.

W dniu 21 b. m. w okolicy m. Kutna, zdarzył się nader smutny wypadek. Bolesław *Kleniewski*, Właściciel dóbr Sierakowa, przejeżdżając traktem, wstąpił do karczmy dla zapalenia sygara, i przy wyjściu został z nienacka przez jednego z obecnych tam włościan uderzony tak silnie szyną żelazną w głowę, że na miejscu żyć przestał. Władze Sądowe i Administracyjne, czynnie zajmują się poszukiwaniem sprawcy i wykryciem powodów tyle okropnej zbrodni.

Józef *Trzeciecki*, Obywatel i Członek Archi-Konfraternji Literackiej, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 62, życie zakończył. W nieutulonym żalu pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych na exportację zwłok zmarłego, w dniu 26 b. m. o godz: 11tej z rana, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Elżbieta z Mareschów *Hüpsch*, Wdowa, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w dniu wczorajszym przeniosła się do wieczności. Pozostała Córka z Mężem, zapraszają Krewnych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 26 b. m., to jest we Czwartek, o godzinie 10tej z rana, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające.

Marja z Chursowiczów *Kermen*, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w dniu dzisiejszym o godz: 8ej rano, zakończyła życie doczesne.

Juljan *Kossakowski*, po długiej i ciężkiej słabości, w wieku lat 20, młodzieniec pełen nadziei, zszedł z tego świata w dniu 9 b. m. we wsi Dziepułci Pcie Piotrkowskim Gub: Warszawskiej. Opłakują skon jego, Matka, Znajomi i Przyjaciele.

Rafał *Białkowski*, b. Kapitan b. W. P., dnia 24 Października 1786 r. we wsi Powiercinie, b. Województwie Mazowieckiem położonej, urodzony, w dniu 18 b. m. w m. Marjampolu umarł. Pozostawił on po sobie testament urzędowy, a Exekutorem tego testamentu, ustanowionym został Michał *Zabłocki*, Obrońca Sądowy.

Dnia 19go b. m. umarł nagle we Lwowie Hr: Alexander *Stadnicki*, znany z prac publicystycznych i historycznych. Był on synem Hr: Antoniego *Stadnickiego* z Trzeciennicy, i matki z domu *Jabłonowskiej*.

Dnia 18 b. m. wieczorem, nadeszła do Berlina wiadomość telegraficzna z Paryża, o śmierci Posła Pruskiego u Dworu Francuzkiego, Hr: *Pourtalesa*. Hrabia przybył dopiero w wigilję swej śmierci z Szwajcarji do Paryża.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od C. L. (na intencję uproszenia zdrowia i błogosławieństwa dla Rodziców) po kop: 25 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, i przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo Krzyża.— Od X. D. po kop: 25 na powyższe światła, i kop: 50 na budowę Kościoła na Grzybowie.— Od Z. kop: 50 dla staruszki przy ulicy Nowolipie pod Nrem 2450.— Od F. F. rs. 15 dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności.— Od J. M. rs. 1 dla biednej *Dorant:*, aby jej dzieci westchnęły do BOGA za spokój duszy Wikci, i rs. 1, na Ochronkę w Irkucku.

Dla uwolnienia od wizyt winszujących Świąt i Nowego Roku obu stylów, złożono w Redakcji *Kurjera* rs. 3 od Franciszka *Gałeckiego*, dla rozdzielenia onych między najpotrzebniejszych, jako to: rs. 1 dla *Bob:*, i rs. 2 dla rodziny *Ciech:*. — Od S. S. kop: 30 dla staruszki z Nowolipia z córką kaleką, pod Nr 2450.

Kmiotek, pismo tygodniowe illustrowane, dla ludu wychodzić będzie w roku 1862, pod temiż samemi warunkami jak dotąd. Prenumerata *Kmiotka* w Warszawie rocznie rs. 1 k. 80, półrocznie kop: 90, kwartalnie k. 45, miesięcznie kop: 15. Na prowincji na wszystkich Stacjach pocztowych: rocznie rs. 2 k. 90, półrocznie rs. 1 kop: 45, kwartalnie kop: 72½. W Cesarstwie dopłaca się kwartalnie po kop: 50 na koperty, jeżeli te nie są przy innych pismach perjodycznych opłacone. Szanowni Prenumeratorowie na prowincji zamieszkali, raczą wcześnie składać przedpłatę, dla uniknienia opóźnienia w odbieraniu pierwszych numerów.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.— W upłynionym miesiącu Listopadzie r. b. utrzymywało w domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie starców i kalek obojej płci osób 322, których koszt żywienia wynosił rs. 712 kop: 73. Sierot obojej płci 158, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 356 kop: 32. Do 11tu Sal Ochron uczęszczało z przecięcia dziennie dzieci obojej płci 989, których koszt żywienia wynosił rs. 619 k. 27½. W 3ch domach Przytułku dla niemowląt, było z przecięcia dziennie dzieci 45, których samo żywienie kosztowało rs. 33 k. 18. W Domu Przytułku ubogich chłopców, znajdowało się dzieci 10, których żywienie kosztowało rs. 23 k. 69. Na obiadach 5cio-groszowch było dziennie osób 98, z tych na koszt JW. p. o. Namiestnika Królestwa osób 49, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rubli srebr: 196 kop: 82. Ubogim w mieście udzieliło Towarzystwo wsparcie następujące: Pieniężne stale od kop: 90 do rs. 1 k. 50 osobom 53, za rs. 54 k. 75. Jednorazowy zasiłek od rs. 1 kop: 50 do rs. 6 osobom 53, za rs. 96. W lekarstwach udzielono wsparcie osobom 146. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 1,874, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 1,942 kop: 1½. Z Kassy Pożyczkowej w tymże miesiącu udzieliło Towarzystwo pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się, osobom 5 w kwocie rs. 288. 4 Czytelnie bezpłatne w miesiącu Listopadzie liczyły czytelników 865. Nakoniec w ciągu miesiąca Listopada r. b. przyjęto do Zakładu Starców i Kalek, mężczyzn 5, kobietę 1, razem osób 6; do Zakładu Sierot: chłopca 1. W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zmarli ubodzy: Marjanna Bukowska, Marjanna Markiewicz, Aniela Kubicka. — Prezes Administracji Ogólnej, *Lubomirski*. Członek Sekretarz Tow:, Karol *Jeziorański*.

Warsza: Tow: Dobroczynności. — Otrzymawszy nadesłane przez Obywateli Ptu Płockiego rs. 150, oraz przez Obywateli Ptu Radzyńskiego rs. 81, na zasilenie funduszów Tstwa, a nadto przez niewiadomą osobę mąki korcy 5; Towarzystwo ma honor oświadczyć osobom dobroczynnym, które raczyły przyczynić się do ofiar pomienionych, uprzejme w imieniu ubogich bliźnich podziękowanie. — Prezes Admi: Ogólnej J. *Lubomirski*. Członek Sekretarz Tstwa, K. *Jeziorański*.

W xięgarni *Celsa Lewickiego*, w gmachu Teatru, w Warszawie, Nr 476*a*, ustanowiony został dla dogodności ogółu, Kantor Główny *Czytelni Niedzielnej*, gdzie, zarówno jak w samej Redakcji i pod dotychczasowemi warunkami, PP. Xięgarze i Publiczność, pismo to prenumerować na czas bieżący, i exemplarze z lat dawnych nabywać mogą. *Prenumerata Czytelni* wynosi: w Warszawie, rocznie złp. 12; półrocznie złp. 6; kwartalnie złp. 3; miesięcznie złp. 1. Na prowincji, na wszystkich stacjach Pocztowych, bez kopert złp. 13 gr: 10; na prowincji w kopertach i w Cesarstwie, w którem prenumerata bez kopert nie jest dozwoloną, dopłaca się na koperty, po rs. 2 rocznie. Exemplarze z lat dawnych: 1858, 1859, 1860 i 1861, sprzedają się po złp. 13 gr: 10. Osoby nabywające Czytelnię od razu z czterech wyżej wymienionych lat, otrzymują przesyłkę *franco*. Można mieć exemplarze oprawne w płótno, dopłacając za każdy rok po złp. 2 gr: 20.— *Korrespondencje do Redakcji*, jak przedtem, ulica Chmielna, Nr 1527 adresować należy. — Xięgarnia przyjmuje prenumeratę na wszystkie Pisma Perjodyczne i Gazety krajowe; oraz na wiele zagranicznych.

Xięgarnia G. L. *Glücksberga* przy uli: Krak:-Przedm: wprost Poczty, na 1szem piętrze, zniżyła ceny wszystkich znajdujących się w niej dzieł, a mianowicie: *Ukrainki* T. *Padury*, z nutoju, zamiast złp. 20, złp. 9; *Zwierzenia się*, *Lamartina*, 2 tomy, zamiast zł. 8, zł. 3; Zofja *Oleńkowiczówna*, 3 tomy, powieść, zamiast zł. 20, złp. 6.

Znana i utalentowana Artystka-Amatorka, Panna Róża *Trachtenberg*, której piękną i wzorową grę na fortepjanie tylekrotnie podziwiano w Wilnie, w koncertach dawanych na cele dobroczynne, niedawno wyszła za mąż za Doktora Medycyny, P. A. N. *Blocha*. Młode małżeństwo opuściło Wilno, udając się do Paryża na czas dość długi.

Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem, podaje do wiadomości, że zakupione zostały do rozlosowania w roku bieżącym między Członków Towarzystwa 54 dzieła sztuki za 34,000 złotych (5,100 rs.), a mianowicie: obrazy olejne: *Breslauera*, Miasto Salzburg; *Brodowskiego*, Zwózka zboża; *Brzozowskiego*, Zamek w Kazimierzu, tegoż, Las pod Bieniszewem; *Boucharda*. Kościołek wiejski; *Beglińskiego*, Korytarz Dominikański w Krakowie; *Dylczyńskiego*, Józef w więzieniu; *Gersona*, Śta Jadwiga; *Głębockiego*, Ojcowie Kościoła, tegoż, Grosz czynszowy; *Gryglewskiego*, Kościół Śtej Barbary w Krakowie, tegoż, Ratusz na Kazimierzu w Krakowie; *Horwitza*, Druciarz; *Jasińskiego*, Śta Felicyta; *Koplińskiego*, Głowa młodzieńca; *Kolasińskiego*, Kwiaty; *Kolberga*, Bandyta; *Kossaka*, Pasek pod Lachowicami, tegoż, Morsztyn; *Kossowicza*, Męczeństwo Śgo Wawrzyńca; *Kostrzewskiego*, Licytacja dobytku chłopskiego, tegoż, Napad wilka; *Kurelli*, Grosz czynszowy; *Lipskiego*, Staruszka, tegoż, Starcy śpiewający kantyczki; *Petzolda*, Pasterz; *Pillatego*, Wyrobnice, tegoż, *Miller* pod Częstochową, tegoż, Kozak dworski; *Plessa*, Śty Wojciech; *Ruśkiewicza*, Chata rybacka, tegoż, Zamek w Piaskowej skale; *Sejdlitza*, Kościół Śgo Jana w Warszawie; *Simmlera*, Złożenie do Grobu CHRYSTUSA; *Świerczyńskiego*, Wnętrze Katedry Krakowskiej; *Sypniewskiego*, Bitwa pod Obertynem, tegoż, Pogoń za Turkiem; *Szermentowskiego*, Las dębowy, tegoż, Drzewo nad wodą, krajobraz polski; *Urbańskiego*, Portret *Pola*; *Wyszyńskiego*, Wnętrze Kościoła Śgo Krzyża w Warszawie, tegoż, Wnętrze Kościoła po-Paulińskiego w Warszawie; *Zarzeckiego*, CHRYSTUS PAN. Akwarelle i rysunki: *Brandta*, Wnętrze stajni, tegoż, Klucznik z powieści Pan Tadeusz z *Mickiewicza*; *Gierdziejewskiego*, Apoteoza *Mickiewicza*, tegoż, CHRYSTUS PAN; *Głębockiego*, *Długosz*; *Gumińskiego*, Drzewa; *Kossaka*, Ekonomska szkapa; *Maleckiego*, Kościołek w Szydłowcu; *Maleszewskiego*, Dziewczyna z zasłoną; *Straszyńskiego*, Portret *Dawisona* w roli Króla Ryszarda; *Sypniewskiego*, Potyczka.— Wice-Prezes Towarzystwa, E. *Rastawiecki*. Za Sekretarza, Członek Komitetu, Kassjer, *Schouppé*.

Magazynu Mód Ner 51, opuścił prassę i zawiera artykuły: Wjazd do Krakowa *Anny*, Arcy-Xiężniczki Austrjackiej, Narzeczonej Króla *Zygmunta IIIgo*, przez *J. K. G.*; Dumkę, p. Ant: *A.*; Nowości zagraniczne; O ubiorach męzkich; O zabawkach dziecinnych; Opis ryciny; Kluski z makiem; Andruty; Doniesienie; Korrespondencję. Do Nru tego dołączona jest rycina Paryzka z modami. Tygodnik ten prenumerować można w Redakcji przy ulicy Żabiej N° 956*b*, w domu *Krzemińskiego*; w Kantorach pism perjodycznych; na Stacjach pocztowych i we wszystkich xięgarniach tak w kraju jak i za granicą. Cena prenumeraty wynosi: w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop: 50; na prowincji rocznie rs. 7 kop: 50, półrocznie rs. 3 k. 75; w Cesarstwie i Królestwie, z opłatą koperty rocznie rs. 9 k. 50, półrocznie rs. 4 k. 75.

W Paryżu podobała się bardzo nowa opera p. n. *Gwiazda Messyńska*, utworu P. Pawła *Foucher*.

W Berlinie ogłoszono nowy wynalazek w przyborach wojennych; są to okulary ułatwiające branie na cel, których wynalazcą jest P. *Bergmann*, Porucznik armji Pruskiej; cena ich jest nadzwyczaj niska, gdyż tylko 3 złote polskie wynosi.

W korrespondencji z Cieszyna datowanej z 11 b. m., piszą między innemi wiadomościami, co następuje: Podnieść tu wypada piękny czyn xięgarzy i Redaktorów Warszawskich, którzy nadesłali naszej Czytelni za przeszło 1,000 zł. dzieł i czasopismów. Może i Panowie xięgarze z innych miast Polskich, będą naśladowali ten piękny przykład i zechcą wspierać naszą Czytelnię. A w ogóle nasze stowarzyszenie czynnej wymaga pomocy, bo dotąd dochody nie pokrywają wydatków, zwłaszcza, że roczna składka dla miejscowych wynosi 4 zł., dla zamiejscowych 2 zł. Kto tedy tę ostatnią kwotę rocznie będzie składać, może być Członkiem zamiejscowym czytelni, a zarazem przybędzie naszemu stowarzyszeniu w pomoc. Kto składa rocznie 10 zł., ten się liczy do założycieli czytelni. Zapewne więc dobrze myślący rodacy ze wszystkich stron zapisywać się będą na Członków naszego stowarzyszenia.

Kalendarz illustrowany dla Polek, równie jak z. r., w tych dniach dopiero się ukaże. Znaczenie jego więcej literackie i najzupełniej do *Noworocznika* zbliżone, dozwala mu być późniejszym od swoich braci. Tym razem odpowiada on jeszcze więcej przeznaczeniu literackiego zbioru i zarazem krajowego Album, rozwinął bowiem, o ile nam wiadomo głębiej i wszechstronniej myśl przewodniczącą jego powstaniu, a wspólną mu z *Kółkiem domowem* i z pięknem pismem Krakowskiem *Niewiasta*. Życie rodzinne, wychowanie kobiet, prace ich, a mianowicie studja nad utworami naszych Autorek, oto są cele, które sobie Redakcja założyła obok artystycznych. Celom tym odpowiadają tego roku artykuły prawie wszystkich piszących u nas Kobiet, studja nad pracami Pani *Pruszak*, poważna rozprawa: *O wpływie edukacji Kobiet na oświatę krajową*, *Niewiasty polskie dawne*, *Życiorysy historyczne polek*. Znane pióra męzkie zbogaciły także to pismo, nie będziemy tu ich wymieniać, gdyż wkrótce Czytelnik spotka się z niemi w Kalendarzu w tych dniach ukazać się mającym. O powieściach illustrowanych i pomniejszych artykułach nie wspominamy tutaj, wiadomo bowiem, iż zbiór ten zwrócił powszechną uwagę w przeszłym roku układem i wydaniem pełnym gustu. To nam przypomina piękną publikację tejże samej xięgarni *Powiastki o ludu naszym*, Eleonory *Ziemięckiej*, illustrowane przez Fr: *Pilatego* i Ant: *Ziemięckiego*, a których tego roku wyszedł tom drugi. Jest to prawdziwe *Album ludowe*, przeznaczone dla *Kółka domowego*.

Nakładem xięgarni Celsa *Lewickiego*, w gmachu teatralnym N° 476*a*, wyszła Powieść *Zdaleka i Zbliska*, przez *Felicjana*, 1862; cena złp. 2. Powieść to prosta, ale z prawdą i uczuciem napisana; przedstawia sytuacje wprost z życia wzięte.

Rzym zawiera 188,817 mieszkańców, pomiędzy którymi znajduje się 34 Biskupów, 1,417 Xięży Świeckich, 2,390 Zakonników i 386 Kleryków.

Ner 51 *Czytelni Niedzielnej*, wyszedł z druku i zawiera: Pustelnicy pod Kazimierzem; Włochy IX; Gawędy warsztatowe: o szkołach wieczornych dla młodzieży rzemieślniczej; O wpływie lasów na zmniejszenie upałów i zimna; Przed wrotami (poezja); Różności: Tomasz *Potocki*, Uchwały Obywateli Prużańskich, Święcenie Niedzieli w Lublinie, Kalendarz ludowy, Gazeta rolnicza. Prenumerata tego pisma wynosi: w Warszawie miesięcznie zł. 1; na prowincji kwartalnie zł. 3 gr. 10.

Osobom, które w dniu onegdajszym raczyły oddać ostatnią posługę chrześcijańską, odprowadzając zwłoki ś. p. męża mego Andrzeja *Bizolt*, na wieczny spoczynek, składam najczulsze podziękowanie.— Teofila *Bizolt*.

Ner 51 *Kmiotka* (pismo tygodniowe illustrowane), wyszedł z druku i zawiera: BOŻE NARODZENIE; Opowiadanie Góralczyka z Historji Polskiej: *Kazimierz Wielki;* Dla czego u nas bieda; Smutna a prawdziwa śmierć Wojciecha *Hulacza;* Zachwycenie, III. Piekło.

Nakładem xięgarni J. *Kauffmana*, wyszło dziełko w odbitce z *Pamiętnika Warszawsko-Lekarskiego*, napisana przez znanego i zasłużonego Doktora Ludwika-Adolfa *Neugebauera*, traktujące o rzadkich objawach w ważnych wypadkach akuszerji.

Przed niedawnym czasem, donosiliśmy o blizkiem otwarciu nowego zakładu fotograficznego P. J. *Mieczkowskiego*, przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej w domu P. *Piotrowskiego*, dziś miło nam donieść Czytelnikom naszym, że zakład ten już jest w pełnym ruchu, a co większa, że nasze nadzieje oparte na dawnych pracach P. *Mieczkowskiego*, nietylko zjszczone, ale nawet przewyższone zostały w tym jego nowym zakładzie. Zajmując się szczerze wszystkiem co do życia naszego, miasta należy, od 7u lat bacznie uważaliśmy na ciągłe postępy młodego przedsiębiercy, i z pociechą widzimy, że w kilkakrotnych wycieczkach zagranicę oraz kilkoletniej podróży po kraju nie na próżno czas trawił, bo dziś spotykamy w jego pracach wszystko co od doskonałej fotografji, wymagać mamy prawo. Fotografje te bez retuszu przedstawiają najwyższą wierność rysunku, efekt, piękność tonów i wysoki gust w układzie. Pamiętamy, że jeszcze w r. 1855 w Nr 110 naszego pisma wspominaliśmy o pierwszych próbach biletów wizytowych fotograficznych P. *Mieczkowskiego*, kiedy jeszcze w Warszawie nikt o tym rodzaju fotografji niemyślał. Dziś gdy takowe stały się przedmiotem powszechnej mody, niedziwimy się, że P. *Mieczkowski* doprowadził je do doskonałości pierwszorzędnej, i śmiało powiedzieć możemy, że takich zakładów i takich fotografji nie wiele naliczyć można w Warszawie.

Utrzymanie jednakowej temperatury w mieszkaniu, należy do koniecznych dla zdrowia potrzeb. Starać się tedy należy, ażeby w zimie temperatura ta od 14 do 15 stopni ciepła, w lecie zaś o ile zbyteczne upały pozwolą od 18 do 20 stopni.

Dziś kiedy gwiazdka ukaże się na niebie, trzymając się odwiecznego zwyczaju, przystąpimy wszyscy bez wyjątku do łamania się opłatkiem i zamienienia z sobą serdecznych życzeń. I *Kurjer* przeto, nawiedzając dziś progi Czytelników swoich, staje między niemi z życzeniem w ustach i opłatkiem w ręku, ażeby chociaż myślą dopełnić tradycyjnego zwyczaju Ojców, i ogrzać się tem domowem każdego kółka rodzinnego ciepłem, aby odżywiony szedł dalej w zapasy z trudami, dla dogodzenia wszelkim ich żądaniom w tej zbliżającej się nowej erze 1862 roku.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, zeprosiło na Członka Rady Opiekuńczej Cyrkułu Xgo Walerego *Gawińskiego*.

Aby skreślić postęp robót około kolei żelaznej Warszawsko Petersburgskiej, dosyć będzie tu nadmienić, iż od Nowego Roku, a zatem za dni już kilka otwartą zostanie dla użytku publicznego linja od Warszawy do Grodna, ale wyłącznie tylko dla pociągów towarowych. Ułatwienie zatem przewozu transportów, obudzi niemało jak to spodziewać się należy, ruch handlowy pomiędzy naszą Stolicą a Grodnem, i do czasu otworzenia tejże samej drogi dla pociągów osobowych, wpłynie na podniesienie pomiędzy temi dwoma miastami, życia.

Wyszedł Nr 50 *Gazety Rolniczej* z podwójnym dodatkiem. który zawiera w sobie następujące artykuły: O szkodliwym wpływie dymów fabrycznych na wegetację lasów, przez Zdzisława *Niedabylskiego*. Kalendarze Warszawskie na rok 1862, pod względem ich ważności i użytku w gospodarstwie wiejskiem, przez A. K. *Stelmasiewicza*. Najnowsze sposoby wychowania zdrowych i rosłych koni (ciąg dalszy). Motyka walcowa, p. Zygmunta *Gawareckiego* (z ryciną). Korrespondencje gospodarskie: z Galicji, p. Zygmunta *Jaroszewskiego*; z Ukrainy, p. *Sarjusza;* z Litwy, p. Tomasza *Snarskiego*, i z Prus. Nowiny i ogłoszenia gospodarskie.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa, przy ulicy Krakow:-Przedm: Nro 372, wyszedł zeszyt 76 *Encyklopedji Powszechnej*, który między innemi zawiera z większych artykułów następujące: Francja; Frank Jakób Józef *Lejbowicz*; Frank Józef Professor Uniwersytetu Wileńskiego; Franklin Benjamin; Franklin Jan (Sir) marynarz; Franzensbad; Fredro (8miu tego nazwiska; Fresko, i t. d. Cena zeszytu kop: 35, za granicami Królestwa kop: 37½; na Pocztamtach i Stacjach pocztowych kop: 40. Nowo przybywający Prenumeratorowie mogą zacząć od pierwszego zeszytu i nabywać dowolnie tomami, lub od pierwszego zeszytami, jak im dogodniej, nie obowiązując się do nabycia całości, ani płacąc nic z góry na następne tomy lub zeszyty.

Lekarz Alexander *Dobrzański*, przeniósł swe mieszkanie z domu przy ulicy Nowy-Świat, do nowego domu *Mintera*, przy ulicy Plac Warecki Nr 1337, na pierwsze piętro (naprzeciwko Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS), i przyjmuje chorych cierpiących na oczy, do godz: 9ej z rana i od 3ej do 5ej po południu.

Kalendarz Illustrowany dla Polek, o którym wspomnieliśmy powyżej, już *wyszedł* z druku, i stanowić może śliczny podarunek na *gwiazkę*.

Zawiadamiam niniejszem, iż od d. 3go Grudnia r. b. nie zajmuję się administracją ogólną dóbr Wieliszewskich, interesowane przeto osoby zechcą się zgłaszać do nowo-nabywców tychże dóbr.— Michał *Pągowski*.

Nakładem i drukiem J. *Glücksberga*, wyszło drugie wydanie *Kalendarza Ludowego illustrowanego* na rok 1862. Cena exemplarza groszy 20 (kop: 10). Jest do nabycia we wszystkich xięgarniach i kantorach pism perjodycznych w kraju i Cesarstwie. Skład główny w xięgarni M. *Glücksberga*, przy uli: Krak: Przedm: Nro 411, w domu W. *Grodzickiego*. Wszelkie obstalunki z prowincji, do składu głównego adressowane być winny.

Pan *Kullak* (Syn), zechce się zgłosić w własnym interesie do Zakładu Rolniczo-Przemysłowo-Leśnego *Ostrowskiego i Spółki*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 77; za *dukaty holenderskie* nowe ważne żądają rs. 3 kop: 40, dają rs. 3 kop: 35; za *bilety skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 8, dają rs. 90 kop: 58, wartość kuponu kop: 92²/₃; za *listy zastawne* IIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 8, dają rs. 15 kop: 6, wartość kuponu kop: ¹/₆; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 70 k. 50

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 19go Grud:*.— Królowa przyjmuje z rezygnacją cios który ją dotknął, szukając pociechy śród dzieci. Wyjechała ona do Osborne, gdzie ma zabawić około 6 tygodni. Xiążę *Walji*, zamieszkuje w Frogmore, w pobliżu Windsoru, w rezydencji zmarłej Xiężnej *Kent*. — Od onegdaj bawi u rodziny Królewskiej Xiążę *Ludwik* Heski, narzeczony Xczki *Alicji*.— Onegdaj złożone zostały zwłoki Xcia *Alberta*, przybrane w mundur Feldmarszałka, do trumny ołowianej. Pogrzeb nastąpi stanowczo w nadchodzący Poniedziałek w Windsorze, i stosownie do wyraźnej woli nieboszczyka, bez żadnej zbytecznej wystawności.— Uzbrojenia trwają bezustannie, a głównym ich celem jest zabezpieczenie Kanady.— *Union Steamship Company*, utrzymująca komunikację pocztową między Anglją i Cap na mocy kontraktu, otrzymała od Rządu polecenie bezzwłocznego uzbrojenia swych statków.— Parlament formalnie odroczony został do 7 Stycz:, zwołany zaś będzie między 14 a 16 m.— Podług obliczeń *Timesa*, odpowiedź Gabinetu Washingtońskiego, a zatem i stanowcza wiadomość rozstrzygająca o wojnie lub pokoju, nie nadejdzie tu wcześniej, jak w początku roku przyszłego. — Xiążę Mikołaj Nassauski, przybył tu wczoraj z lądu stałego. — Admiralicja odezwą z d. 16go b. m. zawiadomiła stowarzyszenie właścicieli okrętowych, iż Komendanci rozmaitych stacji otrzymali polecenie udzielania opieki marynarce Angielskiej.— Kontr-Admirał *Dacres*, jest spodziewany dziś w Portsmouth, gdzie jako drugi Komendant stacji Północno-Amerykańskiej i Zachodnio-Indyjskiej, zatknie swą flagę na parowcu śrubowym *Edgar*. Odpłynie on zapewne w Poniedziałek do Lizbony, i połączywszy się z częścią floty morza Śródziemnego, przeznczoną na wody Północno-Amerykańskie, uda się w dalszą drogę. (St: Anz:).

FRANCJA. *Paryż, 18 Grud:*. — Dekretem Cesarskim z d. 14 b. m. potwierdzoną została uchwała rady municypalnej Paryzkiej, w przedmiocie podatku od komornego. Mieszkania których komorne nie przenosi 250 fra:, wolne są od podatku. Mieszkania do 500 fr: kosztujące płacą 3 pct, do 1,000 fr: 5pct, do 1,500 fr: 7pct, a wyżej nad 1,500 fr: 9pct podatku.— Dzisiejszy *Monitor* ogłasza nekrolog Xcia *Alberta*. — Paryzki *Temps* zapewnia, że Rząd Francuzki czynił kroki do Gabinetów Petersburgskiego, Wiedeńskiego, i Berlińskiego, celem po-

rozumienia się w kwestjach wywołanych sporem Anglo-Amerykańskim i dojścia tym sposobem do wspólnego działania, w razie potrzeby pośrednictwa.— Wystąpienie podobne 4-h mocarstw, gdyż i Anglja zapewneby się do nich przyłączyła, daje większe prawdopodobieństwo pomyślnego rezultatu. — Korrespondencje z Konstantynopola nadchodzące przedstawiają w coraz smutniejszych barwach tameczny stan rzeczy. Zaburzenia są prawdopodobne, a nadzieje jakie miano przy wstąpieniu na tron *Abdul-Azisa*, nie ziszczają się. (In: Bel).

Paryż, 18 Grud:. — Dzisiejsza *Patrie* zapewnia, że w łonie Ministrów Amerykańskich panuje rozdwojenie co do postawy, jaką względem Anglji zachować należy. Większość Gabinetu jest za oporem bezwzględnym, ale Prezes *Lincoln* osobiście skłonnym ma być do umiarkowania. Na nieszczęście wzburzenie wielkie panuje w łonie Kongresu, i zdaje się nawet, że zgromadzenie to udzieli naganę Jenerałowi *Mac-Clellan* za to, że śmiał potępić postępek Komendanta *San-Jacinto*. Czas jednak wykaże, czy rozdrażnienie yankesów nie uspokoi się, skoro się ujrzą wobec sił angielskich.— Dzienniki Londyńskie przypisują Rządowi Angielskiemu zamiar skorzystania z wojny, w celu sprostowania granicy Kanady od strony stanu Maine, słychać jednak i o innych projektach. Podobno, w razie wojny, flota angielska ma stanąć w porcie Norfolk (w Wirginji), i ztamtąd wezwać eskadry północne blokujące południowe porty, do oddalenia się. W razie odmowy, walka rozpocznie się bezzwłocznie. Wysyłka posiłków morskich do Jamaiki, naprowadza na ten domysł. — *Monitor* stanowczo zaprzecza wszelkim pogłoskom o zmianach w Gabinecie. — Słychać, że z dniem 1m Stycznia zajdą liczne zmiany w prefekturach i podprefekturach. (Ind: Bel:).

TURCJA. *Konstantynopol, 11 Grud:.*— Nowy Minister wojny, *Ruszdi*-Pasza, ośmielił się przedstawić Sułtanowi prawdziwy stan Turcji, która jeszcze nigdy nie znajdowała się w tak trudnem położeniu. Wyznał on także, iż finanse znajdują się w największym nieporządku. Armja nie otrzymuje żołdu, a w niektórych prowincjach bunt się objawia. Zakończył on rzecz swoją oświadczając, że potrzebuje poparcia właściwych ludzi, aby zaradzić tym kłopotom. — *Riza*-Pasza zachorował niebezpiecznie w Smyrnie.— W haremie bezrząd wzrasta. — Wszyscy oczekują niecierpliwie przybycia nowego Wezyra, *Fuad*-Paszy, w którym Turcja nadzieje pokłada. (Schl: Ztg).

Konstantynopol, 14 Grud:. — Nowe taryfy celne, Angielsko-Turecka i Francuzko-Turecka, opierające się na nowych traktatach handlowych, zostały podpisane. — Komissarze Angielscy PP. *Hobart* i *Forster*, wyjechali do Londynu.— Długi pałacowe z czasów panowania *Abdul-Medżida* wynoszą $10^1/_2$ miljonów fszt:. — W Bagdadzie i w Smyrnie, wzbraniają się przyjmować pieniędzy papierowych tureckich.— Z Smyrny donoszą, że *Riza*-Pasza 14go b. m. miał wyjechać do Koniach.— (Wien: Ztg).

WŁOCHY. — Depesza z Turynu 19 b. m. datowana donosi, że Prezes Izby Deputowanych, *Ratazzi*, na posiedzeniu z tego dnia, podał się do dymissji z powodu słabości. Izba wynurzyła życzenie, aby *Ratazzi*, mógł pozostać w urzędowaniu, aż do epoki zamknięcia obrad.— Z Neapolu donoszą 18go, o nowym wybuchu Wezuwjusza, który wyrzuca szczególniej wiele dymu i popiołu. Grunt w Torre del Greco podniósł się o metr nad poziom morza, i być może, iż się zapadnie, dla tego nie radzą mieszkańcom spieszyć się z powrotem, jakkolwiek niebezpieczeństwo od ognia już minęło. (Ind: Bel:).

Ostatnie Wiadomości.

Podług *Gazety Turyńskiej* z 20 b. m., *Ratazzi* trwa uporczywie przy swym zamiarze opuszczenia stanowiska Prezesa Izby Deputowanych. Wszelkie w tej mierze przełożenia i prośby reprezentantów Włoskich, pozostały dotąd bez skutku. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że *Ponza di San Martino*, wejdzie do Gabinetu Włoskiego jako Minister spraw wew:.— Mają swoje pewne znaczenie zmiany zaszłe w wyższych sferach rządowych w Belgradzie. *Garaszanin* został mianowany przedstawnikiem, i zarazem Ministrem spraw zagranicz:, a Filip *Christicz*, dotychczasowy przedstawnik, wszedł znowu do Senatu.

Wiadomo, że Francja poleciła swemu Reprezentantowi w Washingtonie, popierać żądania Lorda *Lyons*, co do wydania Anglji PP. *Slidel* i *Mason*, Komisarzy Stanów secessjonistowskich. Obecnie, jak donosi depesza z Bernu do *Ajencji Reutera*, Francja zawiadamia o tym swoim kroku, za pośrednictwem okólnika dyplomatycznego, wszystkie Państwa Europejskie. W okólniku tym powiedziano, że dwór Paryzki uważa uwięzienie Komisarzy Południowych za czyn przeciwny zasadom prawa między-narodowego i groźny dla bezpieczeństwa flagi neutralnej, i że przeto uznał stosownem zakommunikować Gabinetowi Washingtońskiemu swój sposób zapatrywania się na tę kwestję i względy zdolne wymódz ustępstwa na rzecz Anglji.

P. *Cobden* przesłał osobom, które organizują w Brighton meeting, list na korzyść otrzymania pokoju pomiędzy Anglją i Ameryką, co brzmi dość dziwnie w obec powszechnego oburzenia Anglików, z powodu pogwałcenia praw ich flagi.— Senat Francuzki rozpoczął w Sobotę rozprawy nad *senatus consultum*, dotyczącem roztrząsania budżetu oddziałami i przenoszenia kredytów. P. *Brenier* ganił system finansowy P. *Foulda*.

Szarada.

Wszystkie bardzo szkodliwe, bo w niej *pierwszej drugiej*
Do niecnej używają źli ludzie posługi,
I jak *pierwsze* i *trzecie* dopóty nurtują
Aż zrujnują.
(Zeszła Szarada, *Sum*).

Przyjechali do Warszawy.

Xiądz Bogdan Jan Kanonik z Błędowa, nr 590; Dziewanowski Dominik Ob: z Działynia nr 413; Głuchowski Konst: Ob: z Dąbrowy nr 584.

Wyjechali: Kretkowski Emiljan Sędzia Pok: do Boruchowa; Rembieliński Eug: Ob: do Jedwabnego; Radzymiński Józef Ob: do Świniar.

Przyjechali koleją żelazną: Ożarowski Stan: Hr: z Włoch nr 1725; Siedliski Adolf Ob: z Niemiec nr 655; Sbarbory Teresa Ob: z Niemiec nr 1578.

Wyjechali koleją żelazną: Merzbach Hen: Xięgarz do Paryża; Stejnert Karol Mechanik do Poznania; Zagórski Jan Ob: do Paryża.

Pod Nrem 1305 (50) przy ulicy Nowy-Świat, wprost Apteki Wgo *Koopego*, jest do najęcia od Nowego Roku **MIESZKANIE**, składające się z Przedpokoju, Salonu o trzech oknach od frontu, dwóch Pokoi z widokiem na Saskę-Kępę i Pragę, oraz Garderóbki z kominkiem; do tego Piwnica, Drwalnia i Góra wspólna; a w razie potrzeby, może być Stajnia z Wozownią.

Kilkanaście Panien

należycie uzdatnione do szycia BIELIZNY Mężkiej, Damskiej i negliżu Damskiego, mogą znaleść (jako przychodnie) miejsce, w Zakładzie **J. Reichel**, przy ulicy Wierzbowej Nr 638 A. — Tamże są rozmaite **FUTRA męzkie** do nabycia.

Rada Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien w Nowej Alexandrji.

Zawiadamia Rodziców i Opiekunów, iż stosownie do Najwyższej woli, przyjęcie Uczennic i rozpoczęcie kursu nauk w tymże Instytucie, które miało nastąpić w miesiącu Styczniu 1862 roku, wstrzymanem zostaje aż do dalszego w tej mierze rozporządzenia.— Prezes Rady, Tajny Radca, Senator, **Fundukiej**, Sekretarz, **Sierkowski**.

Nagrody Rs. 10.— Zgubiono przy ulicy Miodowej **Pugilares**, w nim bilet na Rs. 5 i arkusz z 13 kuponami, od listu zastawnego Lit: B, Ner 15,564, czyli 13 kuponów w przyszłości płatnych, poczynając od Czerwca 1862 r., niemniej dwa listy do Biskupskiego i Rojka adresowane. Znalazca zechce to oddać do Redakcji Kurjera, za powyższą nagrodą. Kupony nie dają żadnej korzyści, gdyż wszędzie poczyniono zastrzeżenia prawne.

Kolonja jest do sprzedania wraz z inwentarzem żywym i martwym, zajmująca około siebie gruntu morgów 24 dwustuprętowych, w których znajduje się łąki morgów 12 i pastwiska dla inwentarza w borach i łąkach wolne. Wiadomość najbliższą powziąść można przy ulicy Podwale pod Nr 514, u Pani Kozakowskiej Wdowy, w bramie na dole na prawą rękę; kolonja powyższa z powodu wyjazdu za granicę sprzedaje się.

Do wynajęcia od Nowego Roku 1862

Pokój obszerny,

zupełnie świeżo odnowiony, z osobnem wejściem, z Meblami lub bez, przy ulicy Królewskiej pod Nr 1066R, w korpusie na 1m piętrze, nad Zakładem Gastronomicznem Tivoli. Wiadomość w tymże Zakładzie, lub na miejscu.

Dnia 22 Grudnia, pomiędzy godziną 5tą a 6tą wieczorem, biedna dziewczyna idąc ulicą Solną, potem Chłodną ku Żelaznej, zgubiła **Pakiecik** w bibułę owinięty, w którym było na suknię 14½ łokcia towaru wełnianego w krateczki czarne z białem; łaskawy i sumienny znalazca, na wzgląd biedy, raczy takowy oddać pod Nr 803 ulica Orla, dom Bergsona, na 2m piętrze jak facjatki, do Państwa Zielińskich, za stosowną nagrodą jeżeli wymagać będzie.

W dniu wczorajszym, t. j. 23 Grudnia z rana, zginęła **Xiążeczka** kontowa, na okładce niebieskiej, z tytułem W. Semadeni, na ulicy Czystej, Krakowskiem-Przedmieściu lub Nowym-Świecie; łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą, do Cukierni W. Semadeniego na Nowym Świecie.

Przechodząc ulicą Bednarską, Mostem starym, na Pragę, ulicą Panieńską, do nowego Mostu, zgubione zostały trzy **Medale**, jeden Medal Śtej Anny Nr 454,160; drugi za Usierdie, z Cesarskim portretem, za służbę 25cio letnią; trzeci Sebastopolski brązowy. Uprasza się łaskawego znalazcę o złożenie takowych w Kancellarji Budowy Nowego Mostu, na Pradze, za nagrodą.

Komora Celna Granica.— **W d. 18 (30) Grudnia r. b** w miejscu jej posiedzeń, sprzedawane będą przez publiczną licytację nizko ocenione towary, jako to: płótn i chustki płócienne, również towary konfiskowane, oszacowane w ogóle na rs. 1997 kop: 44.—Dyrektor, *Nabell* P. o. Sekretarza, *Szołowski*.

W dniu 18 (30) Grudnia 1861 r., o godzinie 4 z południa, sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym Warszawskim, w drodze działów **Nieruchomość** N 2796 w Warszawie położona, do Sukcessorów Wojciecha Deduchowskiego należąca. Licytacja zacznie się od summy Rs. 2023 kop: 4, jako szacunku powtórnie zniżonego, a na vadjum złożyć potrzeba Rs. 600. Bliższą wiadomość o warunkach licytacyjnych powziąść można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydz: I, i u Juljana Czajkowskiego Patrona w Warszawie, pod Nr 549 A, mieszkającego, sprzedażą dyrygującego.

PRAWDZIWE

SMAROWIDŁO BELGIJSKIE,

w najlepszym gatunku,

do powozów, wozów, maszyn, trybów, kół, i wszelkich osi, w mniejszych i większych baryłkach, po najtańszej cenie.

OLIWA (Lecerska) **OLIWA** maszynowa, nadeszły do Głównego Składu Farb i Lakierów J. A. **KRAUSSE**, ulica Miodowa Nr 484 (nowy 8), wprost Rządu Gubernjalnego.

Fortepjany o siedmiu, półsiodmej i sześciu oktawach, są do wynajęcia lub sprzedania, przy ulicy Przejazd, pod Nr 649, na 2m piętrze od frontu, w domu Wgo Naimskiego, wprost ulicy Długiej.—Tamże jest do sprzedania **Salopa** Elkowa i **Zegarek** złoty.

W dniu 21 b. m., w Sobotę, na ulicy Mazowieckiej, zgubiono trzy **Bony**, każda na sążeń jeden drzewa. — Uprasza się o zwrot takowych, lub uwiadomienie, u kogoby takowe znajdowały się, do domu zwanego Potkańskie, przy ulicy Długiej, do pisarza wojskowego Lichańskiego, na 1m piętrze, za nagrodą Rs. **dwa.**

Oczekiwany **Materjał Angielski na DERY dla Koni**, otrzymał **Skład Dywanów ALBINA GENELI**, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Stanisł: Lesser, jak niemniej **WEŁNY przędzonej** do roboty drutowej.

Młody Człowiek, posiadający gruntownie języki: polski, rossyjski, łacinę, matematykę, historję, jeografję, oraz inne nauki, zakresem szkolnym objęte, życzy sobie udzielać takowych początkującym, lub też kontynuować je dalej, na godziny albo według umowy. Wiadomość pod Nrem 1540 przy ulicy Chmielnej, naprzeciw Komory, u Rządcy domu.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe zimna stopni 0.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 6. (W mierze).

Nowy **Postęp** Zeszyt 1y, **Kurjer Wileński**, Pisma Krajowe i Zagraniczne w liczbie **sztuk 24**, w oddzielnych salonach na Czytelnię przeznaczonych; nowe Litografje Znakomitości tegoczesnych; dwa regularne Bilardy, doborowe **Trunki, Przekąski** i rychła usługa, znajdują się w **KAWIARNI Warszawskiej**, Nr 605, ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, **pod Koronami**, w Warszawie.

Do dzisiejszego Kurjera na prowincję, dołącza się **Spis Nasion** na rok 1862, ze Składu Dra **Franciszka Betzhold** w Warszawie.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.